



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPÓŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

NUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 60, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10—2 po poł. Reklamości najdost. redakcja nie zwraca

CENA  
6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadeślanie k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, za 4 kol. kop. 20. Drobnie ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omalniającej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICAPANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## UWAGI NA RAZIE.

W zgodzie z zasadą, ogłoszoną 9 b. m. przez generał-gubernatorów von Beselera i Kuka, iż władza pozostaje i nadal całkowicie w rękach okupantów, utworzona została nowa, tymczasowa ustawa o Sejmie i Radzie stanu. Będzie to, jak zaznacza „Kurier Polski” w nr. 317, sejm gospodarczy i wybrany przez tych, którzy do sejmików powiatowych i łódzkiej rady miejskiej mianowani zostali przez okupacyjną władzę; element wyborczy, jedna Warszawa reprezentować będzie, ponieważ tylko ta Rada Miejska z wyborów powstała. Gospodarczy charakter Sejmu został uwydatniony w 15 i 17 art., gdzie jest mowa o funduszu dotacyjnym, melioracyjnym i renowacyjnym i nakładaniu dodatków do bezpośrednich podatków oraz zaciągania pożyczek. Ten Sejm nie ma inicjatywy prawodawczej i same uchwały jego przygotowuje Rada Stanu, a zatwierdza Rząd niemiecki.

Jest Sejm dopełnieniem i zaakrągleniem tych ustaw, jakie wprowadziła władza okupacyjna w kraju naszym w ciągu roku i z aktem wskrzeszenia państwa polskiego posiada łączność jedynie w czasie. Z charakteru swego, zwłaszcza z cech swej kompetencji, najbliższej odpowiada koncepcji centralnego ziemstwa, ściślej mówiąc poważnie przez różne ograniczenia.

Zdawałoby się, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to, co się dzieje obecnie w Grecji, jest naruszeniem „suwerenności” i spokoju Grecji. Innego zdania jest angielski prezes ministrów. Na bankiecie w Guildhall lord Asquith twierdził: „Nie mieliśmy i nie mamy zatargu z Grecją”, „składaliśmy szczerze dowody przyjaźni i czystości” i wreszcie „musimy strzedz, aby nie cierpiała od waśni wewnętrznej”.

Trudno się zgodzić z premierem angielskim, aby konfiskowanie floty, narzucanie cenzury, obsadzanie poczty i telegrafów, policji i kolei przez urzędników koalicyj, było gwarantowaniem niepodległości Grecji.

Niepodległość istotna jest tylko wtedy, gdy instytucje państwowe są w rękach narodu i odpowiedzialnych przed nim przedstawicieli. Krępowanie narodu tak, jak to było w Grecji, jest raczej pozostawianiem jego niepodległości na papierze jeno.

Mamy już głosy o 5 listopada głównych pism angielskich i francuskich, warto więc porównać te różne tak dźwięki, zaświadczone o dwóch odmiennych temperamentach rasowych i obyczajach narodowych.

Prasa francuska nie posiada się z gniewu i przepelniona jest dla nas „dobremi radami”.

„Matin”, doskonale poinformowa-

ny o tem, co się u nas dzieje, informuje świat, że:

— Cały system wyborczy w Warszawie jest tak urządzony, aby móż odrazu działał na wyborców w pewnym kierunku.

„Truth” ma zimną krew twierdzić, że przecież ani Anglia, ani Francja, nie odbiorą Polakom niepodległości, choć im ją dają przeciwnicy Angji i Francji.

Dwa temperamenty, dwa obyczaje.

## Do społeczeństwa.

Jutro, pojutrze powstanie Rząd narodowy, który Polskę do czynu powoła!

A kto jest tą Polską? Zbytecznym będzie chyba rozwodzić się nad postulatem, powszechnie przez nas już uznanym, że tą Polską jest przede wszystkim nasz lud, lud wiejski—ten jedyny prawy, dziedziczny gospodarz naszej ziemi ojczystej, ten pień macierzysty narodu, ta wielka masa miljonowa, bo w nim tkwi ta niespożyta siła, fizyczna i duchowa, na której mamy budować i opierać przyszłą, niepodległą, mocną i szczęśliwą Polskę.

Ale zadajmy sobie pytanie, czy lud nasz dorósł do odegrania tej roli wielkiej? czy przygotowany jest do podjęcia w ręce tego czynu wielkiego? Lud nasz, jak wiemy, jest w 70 proc. analfabeta, a więc w masie swej bezkrytycznym, nieświadomym społecznym, łatwo ulegającym najbardziej nikczemnym i wrogim wpływom.

Nie wina w tem może nasza, w każdym razie nie całkowita, że lud jest takim. Przyczynił się do tego stanu nasz ciemiężca, którego zakusy może za słabo odpieraliśmy. A więc, czy wobec tego możemy się zapewnić, że lud, jak jeden mąż, stanie wraz z oświeconszymi i inteligentniejszymi masami do apelu? Czy nie nastąpi w nim rozdzielenie, chwiejność?

Jeżeli tego nie jesteśmy pewni, czy nie czas najwyższy użyć wszelkich środków, aby co rychlej przygotować go do tej chwili dziejowej, która tuż, tuż stoi u przyby Ojczyzny naszej?

Radzmy więc, myślimy i szybko przystępujemy do pracy. Rzucam projekt. Dziś mamy możliwość zrealizowanie go. Wiemy, jaką potęgą jest żywe słowo. Mówca porywa nim tłumy, aktor zniewał do uwielbiania go, poeta zdobywa cześć i sławę nieśmiertelną, wódz pociąga za sobą tysiące do walki na śmierć i życie.— Żywe słowo kształci umysł, smak estetyczny, jest tym płomieniem, który w sercu człowieka wznieca miłość do ludzi, do ojczyzny, pobudza do ruchu etycznego, unosi ducha nad poziomy, a więc pcha do czynów górnych.

Przez piękne żywe słowo człowiek

piękniej myśli i szlachetniej czuje poczyna.

„Piękno stwarza dobro”, powiedział Ruskin. A cóż może być piękniejszego nad żywe słowo ojczyste? Ono więc jest najdoskonalszym instrumentem, za pomocą którego wzbudzić możemy w duszy ludu naszego wszystkie niewykalkulowane w niej lub drzemające zalety.

A o te zalety duszy chłopca polskiego dziś nam przecież chodzi, tak bardzo chodzi. Tym żywym słowem będą „czytanki literackie”. Jak Polska długa i szeroka niech we wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i wioskach jutro, natychmiast, rozlegnie się żywe słowo na **czytankach wieczornych** dla ludu. Do tej pracy stanąć powinny wszystkie inteligentne jednostki wsi, a w pierwszym rzędzie nauczyciel i obywatel.

Te wieczory literackie trzeba **planowo i celowo** urządzić i w ten sposób, aby jedno i so samo, jednego i tego samego dnia czytano w całej Polsce.

Czytanki urządzić chociażby codziennie.

Co czytać, czyli **program** i plan czytańek sporządzić muszą czynniki kompetentne, a zorganizować je i narzucić społeczeństwu — jedyna w chwili obecnej czynna i całe Królestwo obejmująca organizacja, którą jest **Główna Rada Opiekuńcza** pod jej też adresem projekt mój ośmielam się skierować.

Władysław Jezierski  
nauczyciel.

Częstochowa, 14 listopada 1916.

P. s.

Wszystkie pisma polskie proszone są, skoro uważają projekt za sprawę godną poruszenia, o przedrukowanie niniejszego.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donosz. 15 listopada:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gen. marsz. poln. ks. Leopolda Bawarskiego.

Na wschodnim brzegu Narajówki skierowane zostały szalone ataki rosyjskie na zdobyte niedawno przez nas stanowiska na zachodzie od folwarku Krasnoliesie. Wszystkie one zostały odparte, przyczem w jednym punkcie za pomocą kontrataku.

Front generała jazdy Arcyksięcia Karola.

Na froncie wschodnim Siedmiogrodu panowała tylko nieznaczna działalność bojowa.

W pomyslnych dla nas walkach w lasach, górach i na drogach wiodących wzdłuż Wołoszozyzny utracili wczoraj Rumuni 28 oficerów i 1800 szeregowców jako jeńców, oraz 4 działa i wiele karabinów maszynowych.

**Zachodni plac boju.**

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Bitwa na północy od Somme trwa w dalszym ciągu. Bezustanne zapasy od rana do nocy również i dzień 14 listopada zaliczyć należy do szeregu dni wielkich walk.

W nadziei, iż powiedzie się im wyzyskać początkowy sukces, atakowali Anglicy silnie masami ponownie na północy od Ancre i wielokrotnie między Le Sars a Gueudecourt. Wprawdzie powiodło się im zająć wieś Beaucourt, lecz na wszystkich innych punktach sz. roko atakowanego frontu załamano się siła ich szturm przed stanowiskami naszymi, wśród ciężkich strat. Przy odpięciu szturm nieprzyjacielskiego wyróżniły się szczególnie: Magdeburški pułk piechoty nr. 66 i Badeński pułk piechoty nr. 169, jak również pułk 4 dwizji gwardji.

Silne natężenie Francuzów nie zostało uwiecznione zyskiem lasu St. Sierre Veast. Ataki nie miały żadnego powodzenia. Zakończyły się one krwawą porażką.

Front niemiecki następcy tronu. Żadne znamiennejsze starcia nie toczyły się.

**Front bałkański:**

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Nie nowego.

Forteca Bukareszt obrzuconą została bombami przez lotników.

**Front macedoński.**

Gwałtownym atakom francuskim na płaszczynie Monastyru stawili niewzruszony opór wojska bułgarskie w tem pułk Bałkański Jego Cesarzkiej Mości.

W tuku Cerny powiodło się przeciwnikowi zająć niektóre wzgórza. Ażeby uniknąć okrążenia stanowisk w dolinie, cofnięto tu naszą obronę.

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

**Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.**

BERLIN, 15 | 11. (B.W.) Urzędowo donoszą:

Dnia 15 listopada jedna z naszych łodzi podwodnych zatopiła w odległości 80 mil na zachód od Mały transportowiec nieprzyjacielski, liczący około 12.000 ton, eskortowany przez kontrtorpedowce i parowce rybackie.

Szef Sztabu Admiralicji Marynarki.

**Komunikat austriacki.**

WIENIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 15 listopada:

**Wschodni plac boju.**

Front wojsk gen. kawalerji Areyksiecia Karola.

W północnej Wołoszczyźnie walkę kontynuowano z powodzeniem. Rumuni pozostawili w naszych rękach 28 oficerów, 1800 szeregowców i 4 działa.

Na wschodnim terenie granicznym w zaśnieżonych Karpatach lesistych nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front wojsk gen. - feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Wśród c. i k. sił zbrojnych nie zaszło nic znamiennego.

**Włoski plac boju.**

Żadne zmiany nie zaszły.

Na wschodzie od Gorycji wojska nasze zdobyły rów włoski i wzięły do niewoli 5 oficerów i 475 żołnierzy oraz zdobyły 7 karabinów maszynowych.

**Front bałkański.**

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler  
Feldmarszałek-porucznik.

**Sprawozdanie admiralicji austriackiej.**

(W. B. T.) Urzędowo donoszą dnia 15 listopada:

O wczesnych godzinach rannych dnia 14 listopada jedna z naszych eskadr lotniczych zaatakowała bardzo skutecznie za pomocą bomb stanowiska nieprzyjacielskie pod Ronchi, Vermigliane i Doberdo. Ładowy latawiec nieprzyjacielski, który atakował eskadrę, zmuszony został do ucieczki.

Dowództwo floty.

**Komunikat turecki.**

Urzędowo donoszą dnia 13 listopada.

**Front kaukaski.**

Pomyślnie dla nas starcie. Poza tem niema nic szczególnego do zakomunikowania.

**Front perski.**

Rosjanie i Anglicy widząc, że nie mogą osiągnąć żadnego militarnego sukcesu, atakowali bezbronne wsie i szczyty, dopuszczając się bezwstydnym rabunków i spustoszeń. Wojska nasze ukarzą rabusiów.

**Komunikat bułgarski.**

SOFIA. Sztab generalny donosi 14 listopada:

**Front macedoński.**

Na południu od jeziora Malik nasze wysunięte naprzód oddziały zaatakowały słabe oddziały francuskie i odczuli je ku Koricy.

Między jeziorem „Prespa a drogą żelazną Bitolia-Lerin trwa ożywiony ogień artylerji.

**Front rumuński.**

Monitory austriacko-węgierskie, wsparte ogniem baterji nadbrzeżnych sprowadziły z pod Giurgiu do naszego brzegu 7 holowników, w tem 5 ładownych

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 14 listopada:

**Wieczorem:**

Na południu od Somme artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała w ciągu całego dnia gwałtownie okolicę pod Perceoire i odcinek Maisonette. Artylerja nasze odpowiadała silnie.

W Argonach obsadziliśmy pod Four de Paris wyrwę, powstałą od wybuchu miny niemieckiej.

Na froncie pod Verdun chwilami wzmagające się ostrzeliwanie, które było nieco więcej ożywione w okolicy Vaux i Duouamont. Pozatem nic nowego.

**Komunikat belgijski.**

Urzędowo donoszą 13 listopada.

Z frontu belgijskiego niema nic do doniesienia.

**Komunikat angielski.**

Główna kwatery denosi dnia 14 listopada:

Wieś Beaucourt znajduje się w naszych rękach. Liczba jeńców wynosi obecnie daleko więcej, niż 5000. Dalsi jeńcy przybywają. Dzisiaj rano podjęto skuteczny lokalny pochód na wschodzie od Valancourt. Wszystkie cele osiągnięto.

**Front Salonicki:**

Latawce angielskie obrzucały bombami główną kwatery tureckich wojsk nieregularnych na Rufratom.

**Komunikat rumuński.**

BUKARESZA. (B. W.) Urzędowo donoszą 13 listopada:

**Front rumuński**

północny i północno-zachodni: W dolinie Prahova akcja artylerji zwłaszcza w odcinku na zachodzie od rzeki.

Pod Tablabuci, Bratocea i Predolusem walki patroli.

W dolinie Piu trwa silny opór nieprzyjaciela. Gwałtowne walki toczą się w okolicy Brimbusti.

Pod Orsową i w na południowym brzegu Cerny—ożywione walki.

**Front południowy.**

Nie nowego.

**O pokój.**

BERLIN, 16 | 11. Biuro Wolffa donosi: W głównej komisji parlamentu niemieckiego, po oświadczeniu kanclerza Rzeszy, Bethmana-Hollwega, toczyła się dyskusja, której dwa główne punkty stanowiły: sprawa stosunku do Belgji i kwestja przyszłego zabezpieczenia pokoju.

Przeważna część mówców zaaprobowała stanowisko kanclerza Rzeszy, że on nigdy nie domagał się aneksji Belgji.

Polski członek komisji wystąpił przeciwko wszelkiej aneksji.

Zastępca centrum oświadczył, że te same zasadnicze kwestje, jak dla Belgji, muszą być miarodajnymi także dla nowo utworzonej Polski. Powitał proklamację w sprawie Polski, jako wielkoduszną decyzję, przez co daje się Polakom sposobność przyłączenia się do Zachodu, zamiast do Wschodu, przy swobodnym, samodzielnym rozwoju. Naturalnie musi Polska przedewszystkiem służyć interesowi Niemiec, celem lepszej ochrony granic państwa niemieckiego.

Wszyscy mówcy powitali z uznaniem przyzreczenie kanclerza, że będzie pracował nad zabezpieczeniem pokoju, i występował również za ogłoszeniem międzynarodowych warunków pokojowych.

**O przyszłość Polski.**

„Koelnische Volksztg.“ drukuje na miejscu naczelnem artykuł „O przyszłości Polski“, w którym czytamy poniższe:

„Ukształtowanie stosunków otwiera korzystne widoki. Granica prusko-polska pozostanie niewzruszoną. Prusy nie mogą w interesie własnego bezpieczeństwa ustąpić z Głiwic, Poznania i Inowrocławia. Cóż dzisiaj należy do kultury niemieckiej, musi przy niej pozostać bez zmian.—Odrębna kultura polska opierać się będzie musiela o Warszawę, Łódź i Lublin. Ale granica polsko-pruska nie jest chińskim murem, nie jest nienaruszalną

Wielkie starożytne rodziny polskie posiadają oprócz swych majątków na terytorjum pruskim także posiadłości w obecnym general-gubernatorstwie warszawskiem. Już dawniej, kiedy chodziło o plany przyszłości, mówiono o tem, że rodziny te wyzbedą się swych posiadłości w Prusach, a całe swoje siły oddadzą do rozporządzenia nowego państwa polskiego. Taki rozwój rozpocznie się na pewno. Popieranie go w sposób zręczny i taktowny będzie ważnym zadaniem oby stron. To samo odnosi się do przedstawicieli wlnych zawodów, którzy woleliby pracować wyłącznie dla własnego narodu niż zważywszy z trudnościami w mieszanych co do języka dzielnicach pruskich.

## Stanowisko posłów polskich w Petersburgu.

BERLIN, 16 | 11. Stokholmski korespondent „Lokalanz“ dowiaduje się, że w Petersburgu odbyła się narada polskich posłów do Dumy państwowej i do Rady państwa.

Zwyciżliwie dla Rosji usposobieni posłowie doszli do wniosku, że sprawa będzie stracona, jeśli koalicja ze swej strony nie ogłosi teraz manifestu polskiego.

Przywódca grupy polskiej hr. Wielopolski z polecenia obu kół wyjeżdża do Stokholmu, by podjąć tu za biegi przeciw utworzeniu nowego państwa.

### Koalicja a Polska.

BERLIN, 16 | 11. W Petersburgu odbyła się kilka godzin trwająca narada ambasadorów państw koalicji ze Stuermerem, na której, jak zapewnia „Utro Rossii“, omawiano wyłącznie tylko sprawę polską żadnych jednak postanowień nie powzięto.

## KRONIKA

### Dzisiejsza sprzedaż brukwi, kartofli i marchwi na karty.

Biura Okręgowe sprzedają karty na wymienione artykuły osobom, których nazwiska zaczynają się na litery W, Z, Ż, w piątek d. 17 listopada r. b.

na litery P, R, w sobotę d. 18 listopada r. b.

Wydawanie kartofli jak również marchwi i brukwi, na zasadzie wykupionych kwitów odbywać się w składach Deputacji przy fabryce Peltzerów w dniu wykupienia kwitów lub najpóźniej dnia następnego od godz. 9 rano do 4 po południu.

## WRAŻENIA.

(Dalszy ciąg).

Oj... nie zawiedźcie! Ziście nadzieje  
I obietnice wypełńcie swoje!..  
Wtedy ustana te niepokoje  
I ta nieufność; co dziś widnieje!

Toć każdy chyba wie w Europie,  
Że Polak serce ma jak na dłoni...  
Zajrzeć w nie łatwo — tego nie bro-  
ni —  
Dobry, serdeczny, jak małe chłopię!

Za życzliwości troszkę, troszeczkę,  
Gotów krwią swoją służyć odrezu  
Bez niczyjego z góry nakazu,  
Lecz... trzeba umieć zagrać piosne-  
czkę!

Teraz tą piosnką już nie jest granie  
Hymnów, ni żadna czeza pisanina!  
On to rozróżniać już rozpoczyna,  
Już go za często zwodzono na nie!

Kiedy zaś ujrzy życzliwość szczerą,  
Gdy też wyczuje, że dar coś warty —  
Wtedy on swoje otworzy karty —  
Świata pokaże, że... nie jest zero!

Choćby wytoczyć przyszło krwi zdro-  
wej,  
Jeśli tego zaszała potrzeba,  
Całutkie rzeki — to z wola Nieba  
Zgodzi się — pójdzie w plaś ten bo-  
jowy!

Lecz... nie zawiedźcie!.. Oj!.. Lud z was  
silny!..  
Polak też z pieśnią umierać umie!..

### Dzień orzełka.

Komitet „orzełka“ czynny będzie w piątek i sobotę od godz. 3 po poł. do 8 wiecz. w sklepie przy ul. Panny Marji nr. 43.

### Półka pod kartofle.

W celu przyjsia z pomocą niezamożnej ludności m. Częstochowy, Magistrat, zwyczajem lat ubiegłych postanowił grunta, będące własnością Kasy miejskiej, wydzierżawić pod obiew kartofli i jarzyna.

Dzisiaj w piątek 17 bm. na Zawodziu przy ul. Mirowskiej, przy szpitalu i przy fabryce Sachsa.

### Teatr „Paryski“ na „Samopomoc“ I-go Gimnazjum Polskiego.

Dzisiaj w piątek 17 b. m. w teatrze „Paryskim“ odbędzie się przedstawienie kinematograficzne, z którego dochód przeznaczony jest na „Samopomoc“ przy I Gimnazjum Polskim.

Ze względu na cel oraz ściśle zastosowany program dla młodzieży, można liczyć na poparcie ze strony ogółu.

### „Triduum“ ku czci św. Stanisława Kostki.

„Triduum“ ku czci św. Stanisława Kostki, patrona polskiej młodzieży, odbyto po lekcjach przez Sobotę, niedzielę i poniedziałek we wszystkich zakładach naukowych miasta, tak średnich jak i elementarnych odpowiednimi naukami, referatami i nabożeństwami.

W sam dzień uroczystości, t. j. trzeci z kolei, solenne nabożeństwo na Jasnej Górze dla zakładów średnich męskich i żeńskich o godz. 10 rano odprawił prefekt gimn. Tow. Op Szk. ks. kanonik M. Ciesielski. Kazanie piękne i podniosłe wygłosił po Ewangelji prefekt żeńskich nauko-

wych zakładów ks. Jan Tadeusz Pechel.

O godz. 8 i pół rano w Wielkim kościele Jasnogórskim podobne nabożeństwo odprawiono dla wszystkich szkół elementarnych. Mszę św. odprawił ks. pref. B. Kosnowski, a zastępowane do uroczystości kazanie piękne i praktycznie z zapałem wygłosił ks. prer. Józef Leśnik.

### Szczeplenie ospy w Stowarz. Handlowców.

Dzisiaj w piątek 17 bm. o godz. 4 po południu będą po raz ostatni wydawane u Handlowców świadectwa szczeplenia ospy. Osoby, którym było dokonane szczeplenie w lokalu Stowarz. szenia, winny się zgłosić tego dnia po odbiór, w przeciwnym razie w myśl przepisów utracą prawo otrzymania świadectwa i będą zmuszone poddać się ponownemu szczepleniu.

## 29 listopada w Radzie Miejskiej.

We środę od godz. 5 min. 15 po poł. do godz. 6 min. 30, obradowało 17-tu członków Rady Miejskiej pod przewodnictwem prezesa dr. J. Marczewskiego, wobec Magistratu w osobach burmistrza p. Ign. Bernecka i radcy prawnego mec. M. Kokowskiego — nad sprawą obchodu listopadowej rocznicy. Było to posiedzenie, jak zaznaczył przewodniczący, nadzwyczajne!

Na wstępie odczytano list Komisji wykonawczej obchodu listopadowego, przekazujący swój mandat, otrzymany od Komitetu organizacyjnego — Radzie Miejskiej wraz z programem obchodu.

Program ten, proponujący wiele punktów uroczystości, między innymi:

Gdy razem pójdziem — w tym wrógów  
Góry usypiem z ziemi mogilnej!

Złęknie się wróg nasz tego obuchu,  
Co razy dawał będzie od serca  
I długoletni pierzechnie morderca!

A słonko chodzi, pragnień tych  
słuchel!

### III.

I nastał moment, co go od dziecka  
Nie zwykli widzieć... nawet pra-  
dziady:

Blizko przy sobie, bez żadnej zwady,  
Lśniły chorągwie — polska, nie-  
miecka!

I jedna drugiej coś opowiada  
O przyszłych bojach, o przodków  
chwale!...

I już nie stronią od siebie, wście...  
I jedna rada i druga rada!

I myśl żadna nie tkwi zdradziecka  
Pomiędzy niemi... : zgoda  
Panuje wielka, choć bardzo młoda...  
A obok trzecia szumi — turecka!

Różne wspomnienia po głowie biega  
Ludu, co patrzy na to zjawisko...  
Wygląda — jakby stał nad kołyską  
Cudu tu świeżo narodzonego!

I śnią się widzom Lechitów boje  
W zamierzonych czasach o swoją  
ziemię!...

Krąka i Piasta przesławne plemię!..  
Wstają im w myśli sędziwi wojel

I widzą Władcę w odległej dali  
Jak nam jednego z pierwszych mo-  
carzy

Królem ogłasza, koroną darzy,  
Bratem nazywa i głośno chwali!

Widzą chorągwie — te dwie — jak  
wiszą

Przy sobie zgodnie i w przyszość  
swoją

Patrzą z spokojem i już nie boją  
Się żadnych wrógów — wokół tchnie  
ciszą!

Któżby śmiał z taką wielką potęgą  
Jak oni byli — brać się na mieczel  
Ona w kawałki wszystko posiecze  
I kraj naznaczy czerwoną wstęgą!

Gdyby to była ta przyjaźń trwała!..  
Ale sądzonem było inaczej!..  
I wielkie boje historia zazaczy

I cała przyjaźń w mgłę się rozwiła!

Lecz dziś znów dobrze!.. Znów, jak  
przed laty,

Przyszłego Władcę — Władca Za-  
chodni

Nam koronuje, pragnąc, by zgodniej  
Nadal czas płynął Niemcom

z Sarmaty!

Dzisiaj obustronna nastała skrucha,  
Co wróży przyszłość lepszą, świe-  
tlaną,

Niezamąconą w wieczór, ni ranol!..

A słonko złote chodzi a słuchal  
(Dok. nast.)

Antoni Eger.

1) ranne nabożeństwo w świątyniach i wieczorowy koncert w „Odeonie“, 2) odczwę do duchowieństwa, 3) uczczenie grobu powstańców, 4) sprzedaż uliczną znaczka na ufundowanie krzyża, odnowienie figury i superarbitrowanych legionistów, wreszcie 5) wiec z mowami i rezolucja - kitykował b. przewodniczący Komitetu 3 go maja p. Wiktor Jabłoński, który „wobec tego, że jak z odczytanego listu widać, pierwotni organizatorzy obchodu mają na widoku inne cele, niżeli ściśle święcenie rocznicy 29 listopada, uważa, że organizacja uroczystości winna wyjść nie inaczej, jak tylko z łona Rady Miejskiej. Tylko w ten sposób uniknie się charakteru agitacyjnego, właściwego zgromadzeniom innym“. Rada, zdaniem mówcy, winna wyłączyć z obchodu wiec i uczczenie grobu powstańców, powołać zaś do udziału w uroczystości wspomnianym zakresie Straż Ogniową Ochotniczą i szkoły, ale tylko w zakresie klas wyższych, gdyż młodzież zbyt wiele czasu spędza teraz na ulicy. Nadto mówca uważa za niewłaściwe, aby dzień ten świętowało całe miasto, biura, sklepy itd., gdyż świętować należy raczej pracą niż próżniactwem. Następnie pan J. przeciwny jest w dniu tym odczytom, za właściwy jedynie uważa w teatrze prolog, odegranie hymnu, mazurka Dąbrowskiego itd., nadto zaznacza, że publiczność winna być w strojach balowych. Wniosek więc mówcy redukuje obchód wyłącznie do nabożeństwa i teatru.

Zaznaczyć należy, że żaden z radnych nie zaproponował ograniczenia uroczystości wyłącznie do cichej mszy rannej.

Dr. Marczewski popiera jeden punkt z przemówienia poprzednika, dotyczący zaniechania tym razem odnowienia figury i mogił powstańców, gdyż obydwie te punkty dotyczą roku 1868, mającego oddzielnie swe rocznice, nie zaś roku 1880, obchodzonego teraz. Niech więc Liga Kobiet sprzedaje 29 listopada znaczek wyłącznie na superarbitrowanych legionistów, pozostawiając tańte dwie sprawy na dzień rocznicy styczniowej.

Po przemówieniach pp. M. Jurakowskiego, Ign. Tomczyka, dr. Stan. Nowaka i in. mec. M. Kokowski, pierając p. W. Jabłońskiego, zaznacza wątpliwość co do autentyczności owych mogił powstańców itd. Na zakończenie do Komitetu obchodu 29 listopada, organizującego nabożeństwo i teatr oraz koncert, powołano drogą wyborów 5 osób z prawem kooptacji, mianowicie pp. dr. J. Marczewskiego, mec. M. Kokowskiego, W. Jabłońskiego, M. Jurakowskiego i dyr. W. Piódowskiego.

Na tem posiedzenie o godz. 6 m. 15 zamknięto.

Jeśli nie potrafisz, nie pchaj się na afisz...

## Z teatru.

### „Nieuczciwi“ w 3-ach aktach Rovetty.

Giuseppe Rovetta, Giacosa i Robert Bracco należą do grupy najbardziej modnych pisarzy włoskich, których sztuki oddawna obiegły wszystkie pierwszorzędne sceny europejskie, nic więc dziwnego, że omijały do tej pory Częstochowę. Wyjątek

stanowi jedynie „Pietro Caruso“ Bracco, któregośmy mieli sposobność widzieć przed laty w wykonaniu Żelazkowskiego.

We środę drugą sposobność ujrzenia „Gli disonesti“ Rovetty w tłumaczeniu Kasprowicza dała nam gościna dyrektora Polskiego Teatru w Wilnie Br. Oranowskiego, który też wystąpił w niej w głównej roli męża pani Zofii Sławińskiej. Oboje tych artystów wykonali trudne role z całą ekspresją, szczególnie w momentach silnie dramatycznych, a więc od połowy aktu drugiego do końca sztuki. Podkreślali oni trafnie cały tragizm sytuacji, dając w każdym słowie i w każdym geście odpowiedni załamaniem duszy wyraz plastyczny.

Dobrzy partnerzy w osobach pp. Jaroszyńskiej, Załuskiej i Ziemińskiego sprzyjali poprawnej całości wykonania, które szwankowało jedynie pod względem tempa w akcie pierwszym i obsady ojca pani Karolowej.

We czwartek 16 listopada „Caryca“ Lengyela i Biero.

### Kradzieże konia.

Tej samej nocy gospodarzowi Kmiecykowi w Gorkach skradziono za pomocą włamania konia wartości rubli 700.

### Kradzież krów.

Gospodarzowi Teofilowi Szymocha z Ręblic, w nocy z dnia 30 na 31 października r. b. niewykryci sprawcy skradli dwie krowy.

## Oflary.

Zamiast wzięcia udziału w „Czarnej Kawie“ Mieczysławostwo Hoffman na Bezdomne Dzieci rb. 50 kwit 319.

## Teatr „PARYSKI“ ul. P. Maryi 19.

# Dziś

całkowity dochód z przedstawienia kinematograficznego przeznaczony jest na „Samopomoc“ przy I-ym Gimnazjum Polskiem.

## Szczegóły w programach

## Teatr „ODEON“ ul. P. Maryi 27.

Program od wtorku 14-go do piątku 17-go Listopada 1916 r.

# Wesele w Walonie

albo Córka Cygana

Wstrząsający dramat w 4 ch aktach, z życia rumuńskiego.

Małże (Naukowy) | | Fatalna bluza (Komiczne)

Występy Towarzystwa operetkowego pod kierunkiem W. PIOTROWSKIEGO.

Dziś: Szpital warjatów Operetka komicz. w 1 akcie.

oraz Występy: Baletu warszawskiego pani Z. Grabowskiej i p. P. Kitzmana

Humorysta p. Aleksander Tarłowski z nowym aktualnym repertuarem.

Uwaga: Teatr ograny.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. M. Salzbarga. — Ceny miejsc zwykłe. — Szczegóły w programach.

### LEKARZ-DENTYSTA

## Michał Grejniec

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10. (1 Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

## Sprzedaż Sądowa.

W piątek dnia 17-go Listopada 1916 r. będą licytować:

O godzinie 10-iej rano przy ulicy św. Rocha № 5 urządzenie sklepu rzeźniczego.

O godzinie 10-iej i pół rano przy ulicy Warszawskiej № 25 drzewo budowlane i opałowe.

O godzinie 11-iej rano ulica Panny Maryi № 12 w podwórzu (gdzieindziej zafantowane) 1 maszyna szewska.

### Gawlik

Komisarz Sądowy.

Pianino do wynajęcia. Wiado.ność ulica Zielona Nr. 18. 0258-

Kalendarze na 1917 r. nadeszły bezpłatnie (do zdzierania), książkowe i terminowe Skład ul. Teatralna 11. A. Orłbek.

Ładny pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia Szkolna 15 stróż wskaże.

## Potrzebny

skromny, przyzwolity młody człowiek do sprzątnięcia i za bilitera. Zgłaszać się teatr „Odeon“ 898-

Wielki wybór drzewek owocowych: Grusze, jabłonie, śliwy, orzechy, wiśnie i orzechy włoskie bardzo silne w wyborowych odmianach; Agrest bez szarży i porzeczki, a także krzewy i drzewa ozdobne, brywskopienne w różnych ładnych odmianach, poleca skład ogrodnicy S. Jastrzębskiego sklep ulica Panny Maryi Nr. 16 ogród ulica Wały lewa 10g Cienna w Częstochowie. 894-